„SŁOWO BOŻE"
Dodatek do Nr. 23 „Prawdy."

Ewangelia na uroczystość Zielonych Świątek.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie chował mowę Moją, a Ojciec Mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie z niego uczynimy. Kto Mnie nie miłuje, mów Moich nie chowa, a mowa, którąście słyszeli, nie jest Moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. Tom wam powiedział, u was mieszkając. Lecz pocieszyciel Duch święty, którego Ojciec pośle w Imię Moje, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawuję wam, pokój Mój daję wam; nie jako dawa świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. Słyszeliście, żem Ja wam powiedział: odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście Mnie miłowali, wzdybyście się radowali, iż idę do Ojca, bo Ojciec większy jest, niż Ja. I terazem wam powiedział przedtem, niż się stanie, iżbyście, gdy stanie, wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę, albowiem idzie książę świata tego, a we Mnie nic nie ma, ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako Mi Ojciec rozkazanie dał.

Św. Jan, rozdział XIV, wiersz 23—31.

Najmilsi! Obchodzimy uroczystość Zielonych Świątek — pamiątkę zesłania Ducha św. Kim jest Duch św., jak On zstąpił na apostołów, wyjaśniłem w ubiegłej nauce. Dziś pouczę znów, że Duch św., którego Jezus Chrystus zesłał z nieba Kościołowi św., jest szafarzem łask, przy pomocy których na zbawienie swoje pracować i świętymi zostać możemy. A kiedy mówię, że Duch przebywa w Kościele, naucza go, uświęca i nim rządzi, rozumieć należy, że Duch św. mieszka w sercach papieża, biskupów, kapłanów, to jest w Kościele nauczającym i sprawia, że wszystko, czego zwierzchność kościelna naucza, jest zgodnem z nauką Chrystusa Pana. Mieszka On również i w sercach Kościoła słuchającego, to jest w sercach wiernych i sprawia, że wierni przyjmując naukę Kościoła, rozumieją takową i stale się jej trzymają.

Jakichże więc łask udziela Duch św. Kościołowi katolickiemu? Jezus Chrystus założył Kościół św., aby ludzi na swe łono przyjmował i do nieba prowadził. To zadanie spełnia Kościół św. w ten sposób, że wiernych swoich naucza o Bogu, uświęca przez sakramenta i niemi rządzi.

Aby zaś zadaniu swemu mógł sprostać, to jest, aby naukę otrzymaną od Boskiego Założyciela swego w czystości utrzymał i opowiadał ją ludziom, Jezus Chrystus przyobiecał Kościołowi zesłać z nieba Nauczyciela nieomylnego. Oto tak mówił nasz Zbawiciel do swoich uczniów: „Pocieszyciel, Duch św., którego Ojciec pośle w imię moje, On was wszystkiego nauczy, i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział." Kiedy więc Jezus Chrystus wstąpił do nieba, Duch św. zajął tu na ziemi Jego miejsce, stał się nauczycielem wszelkiej prawdy w kościele, wszystko On rozjaśnia, wszystko rozumienie daje, czego tylko Jezus Chrystus nauczał, tak że przełożeni w Kościele: papież, biskupi, kapłani umieją rozróżnić prawdę od fałszu, a tem samem nigdy w nauczaniu prawd wiary św. nie zbłądzą. A ponieważ Kościoła jest zadaniem przyjmowanie ludzi na swe łono i prowadzenie ich do Boga aż do końca świata, przeto Duch św. ciągle jest w Kościele i do końca czasów posłannictwo swoje spełniać będzie. Dlatego to mówił Zbawiciel nasz: „Ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki, Ducha prawdy." A Duch św. nietylko naucza nas, ale i czyni nas świętymi. „Czem jest dusza dla ciała ludzkiego, mówi św. Augustyn, tem jest Duch św. dla Kościoła, który jest ciałem Chrystusa; co czyni dusza dla wszystkich członków ciała, toż samo czyni Duch św. dla całego Kościoła." Dusza daje ciału życie zwyczajne i przy tem życiu je utrzymuje; w podobnyż sposób Duch św. daje Kościołowi życie nadzwyczajne, nadprzyrodzone, duchowe, które czyni zeń zakład zbawienny, ustanowiony przez Jezusa Chrystusa dla nauczania ludzi i przerabiania ich na ludzi świętych. Oświecony przez Ducha św. Kościół, tylko czystą naukę Jezusa Chrystusa ogłasza, a wierni przyjmując ją i wedle niej żyjąc, dobrymi i świętymi się stają.

I sakramenta święte, jakich nam Kościół udziela, mają moc swoją uświęcającą od Ducha św. Widać to ze słów Chrystusa Pana, kiedy po swem zmartwychwstaniu mówił do apostołów: „Weźmijcie Ducha św., których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są zatrzymane." Jeżeli więc apostołowie a dziś ich następcy kapłani odpuszczają ludziom grzechy, to czynią to nie mocą swoją, ale mocą Ducha św. W podobny sposób Duch św. działa i w innych sakramentach, zawsze On zasługi Chrystusowe stosuje do nas, trąd grzechowy od nas odejmuje, usprawiedliwia nas i uświęca. W sakramencie Chrztu uświęca nas, oczyszcza od skazy grzechowej, przemienia nas na dzieci Boże i dziedziców nieba. Po Chrzcie czeka nas wiele niebezpieczeństw i wiele walk które musimy staczać

ze światem i szatanem, którzy na nas zastawiają sidła i na naszą zgubę czyhają. Duch św. przychodzi nam tu z pomocą. On umacnia w nas łaskę na Chrzcie otrzymaną i czyni nas tyle silnymi, abyśmy w walce ze złem pokonani nie byli. Czyni On to w sakramencie Bierzmowania, w którym nas na rycerzy Chrystusowych pasuje. Nietylko powiększa On w nas łaskę uświęcającą i oświeca nas swą jasnością Bożą, że ułudy światowe i grożące nam niebezpieczeństwa zbawienia rozpoznawać możemy, ale i daje nam tyle nadprzyrodzonej mocy, że jesteśmy w stanie wszystkie pokusy przezwyciężyć i w stanie łaski do końca wytrwać. A gdy utracimy łaskę, otrzymaną na Chrzcie św., to znów Duch św. w sakramencie Pokuty ze śmierci grzechu do życia łaski nas przywraca. Ponieważ zawsze Duch św. działalność swą w kościele rozwija i swej świętości uczestnikiem go czyni, nic przeto dziwnego, że we wszystkich czasach bywało i bywa tyle świętych w kościele, którzy się odznaczają taką miłością ku Bogu i ludziom. Duch św. jest wreszcie tym, który rządzi Kościołem i rządzić nim będzie aż do końca czasów. Głowa widzialna Kościoła, papież, biskupi i kapłani, którzy jako namiestnicy Chrystusa są przewodnikami wiernych, nie od ludzi mają swą władzę, ale od Ducha św., On to ich do tego świętego urzędu powołuje, On to ich na kapłaństwo namaszcza, by obowiązki tego stanu ku uświęceniu ludzi wykonywali. Dlatego to apostoł mówi: „Pilnujcie sami siebie i wszystkich, nad którymi was Duch św. postanowił biskupami, abyście rządzili Kościół Boży, którego nabył krwią swoją". Ale Duch św. nietylko ustanawia zwierzchników kościelnych i udziela im mocy do pełnienia obowiązków swego urzędu, ale sam ciągle rządzi w kościele, broni go przeciwko nieprzyjaciołom i sprawia to, że bramy piekielne przeciwko niemu nie przemogą nigdy. Kościół nasz liczy już swego istnienia dwadzieścia wieków. Jakże w tym długim czasie wszystko się na ziemi zmieniło! W tym przeciągu lat powstało wiele królestw, które wzniosły się do wielkiej potęgi i przyszły do upadku i inne na ich miejsce nastały. Tylko Kościół Chrystusowy, to Królestwo Boże na ziemi, ciągle istnieje. A na obronę swoją ma tylko słowo nauki Bożej, modlitwę, cierpienie i łzy i zawsze z najstraszniejszych prześladowań, ze wszystkich potyczek wychodzi zwycięzcą. Przez trzy wieki miecz prześladowania całą swą wściekłość przeciwko niemu wywierał, krew jego męczenników strumieniami płynęła, wrogowie jego zaprzysięgli mu zgubę, fałszywi nauczyciele powstali przeciwko niemu i z szatańską zaciętością pracowali na jego zagładę, ale on przeżył wszystkich swoich nieprzyjaciół. On

przeminęli i zginęli, a Kościół istnieje niezachwiany jako skała wśród morza, o którą rozbijają się spienione bałwany, nie czyniąc mu żadnej szkody. Ale chociaż zadano Kościołowi i ciężkie rany, życia mu przecież nie odjęto. Po każdej walce i po każdym pogromie, które w przekonaniu wrogów Kościół ponosił, powstał on z nowemi siłami i utracone kraje powetował sobie świeżemi zdobyczami. Podobny on do zdrowego, pełnego życia drzewa, któremu, gdy się odetnie zeschłe gałęzie, ono zaraz nowe wypuszcza i dalej rośnie. Wyraźnie przeto widzimy, że wyższa siła staje w obronie kościoła, bo gdyby się tylko na ludzką pomoc oglądał, to jużby go dawno spotkał los, jaki jest udziałem wszystkich spraw ludzkich, dawnoby już swe istnienie zakończył. Tu działa Duch św., którego Chrystus zesłał z nieba, On rządzi Kościołem, On staje w jego obronie przeciwko nieprzyjaciołom, On go prowadzi jako łódkę wśród zburzonych bałwanów, skał i niebezpiecznych wirów do portu szczęśliwej wieczności. Wiadomość ta, Najmilsi, winna nas napełniać wielką pociechą, bo daje nam tę pewność, iż wiara nasza jest prawdziwą, iż Kościół, do którego należymy, nie co innego do wierzenia nam podaje, jak tylko to, czego Go uczy Duch św. Cieszmy się, że Jezus Chrystus opiekuje się bezustannie Kościołem św. Gdy odszedł do nieba i w widzialny sposób nie znajduje się już na ziemi, to zesłał Ducha św., aby On dzieło zbawienia w dalszym ciągu prowadził i takowego dokonał. Duch św. jest nauczycielem Kościoła. Błędu nie potrzebujemy się obawiać, bo Kościół wspierany przez Ducha prawdy, niczego innego, tylko prawdy nauczać może; orzeczenia jego są orzeczeniami Ducha św. Duch św. uświęca Kościół, bo On we wszystkiem przyjmuje udział, co tylko się dzieje w kościele. Duch św. rządzi Kościołem i dlatego opiera się on wszystkim burzom światowym i gdy wszystkie dzieła rąk ludzkich przemijają, on kwitnie pełnem życiem i trwa jako i Zbawiciel jego i Pan na wieki aż do czasu, gdy ze snu walki przejdzie do stanu wiecznego tryumfu. Bądźcież tedy wdzięczni Duchowi św. za tak wiele łask, których On wam w Kościele katolickim udziela, stójcie przy wierze, postępujcie drogą sprawiedliwości, abyście do końca dobrymi zostali i zbawieni być mogli. Amen.

POZWALAMY DRUKOWAĆ
Z Konsystorza Ks. Biskupiego
† J. Kard. Puzyna.

Nakładem redakcyi „Prawdy“ w Krakowie.
Czcionkami „Katolika“, spółki wydaw. z ogr. odp. w Bytomiu